

Sygn. akt *I ACa 1323/14*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mikołaj Tomaszewski

Sędziowie: SSA Bogdan Wysocki (spr)

SSO Ryszard Małecki

Protokolant: st.sekr. sąd. Izabela Kyc

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko **Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 lipca 2014 r. sygn. akt I C 1826/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 130.000 zł**

(sto trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2011r., a w pozostałej części powództwo oddala;

b) **w punkcie 3 w ten sposób, że:**

- **poniesione przez strony koszty procesu wzajemnie między nimi znosi;**
- **nakazuje ściągnać na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w P.) z tytułu brakującej opłaty sądowej: od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 8.125 zł, a od pozwanego kwotę 4.375 zł;**

I. w pozostałej części apelację pozwanego oddala;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.955 zł tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego po ich wzajemnym stosunkowym rozdzieleniu.

/-/ R. Małecki /-/ M. Tomaszewski /-/ B. Wysocki

--	--	--

UZASADNIENIE

Powód J. C. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniósł o zasądzenie od **pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.** na swoją rzecz kwot: 120.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią żony i 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony, wraz z odsetkami ustawowymi od 29 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda 180.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 29 lipca 2011 r. do dnia zapłaty (pkt. 1); w pozostałej części oddalił powództwo (pkt. 2); kosztami postępowania obciążył strony po połowie (pkt. 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

12 maja 2011 r. w P. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem marki F. (...) nie obserwował należycie przedpola jazdy, co uniemożliwiło mu wczesne zauważenie przekraczającej jezdnię ze strony lewej na prawą pieszej D. C., co doprowadziło do jej potrącenia, w następstwie czego piesza doznała obrażeń wielonarządowych i zmarła na miejscu zdarzenia.

Prowadzony przez sprawcę wypadku pojazd w momencie zdarzenia objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Zmarła D. C. pozostawiła męża J. C. oraz dwójkę dzieci – W. C. i T. C..

W trakcie trwania małżeństwa każdy z małżonków pracował. Powód zatrudniony był na pełen etat w przedsiębiorstwie (...) S.A. z siedzibą w (...), a jego średniomiesięczne wynagrodzenie wynosiło ok. 4.400 zł (łącznie z wykonywaniem dodatkowej pracy na rzecz pracodawcy, za którą dostawał dodatkowe wynagrodzenie w kwocie ok. 1.100 zł miesięcznie), żona powoda zatrudniona była na pełen etat w przedsiębiorstwie (...) S.A. za wynagrodzeniem ok. 1.800 zł netto. Z dwóch pensji małżonkowie uiszczali opłaty mieszkaniowe, utrzymywali rodzinę, spłacali kredyt mieszkaniowy zaciągnięty na zakup mieszkania dla matki D. C. oraz pomagali jej finansowo.

Małżonkowie wspólnie wychowywali dwójkę dzieci i prowadzili gospodarstwo domowe, zamieszkiwali w P. na os. (...) – 2 miesiące przed wypadkiem mieszkała z nimi jeszcze teściowa powoda, która później przeprowadziła się do mieszkania zakupionego przez małżeństwo C. na kredyt.

Po śmierci D. C. jej małoletnie dzieci otrzymały rentę w wysokości 806 zł miesięcznie (tj. 707 zł – wysokość świadczenia do wypłaty).

Po śmierci żony sytuacja powoda i małoletnich dzieci uległa znacznemu pogorszeniu. Powód nie umiał poradzić sobie z sytuacją straty ukochanej osoby, stał się apatyczny, osowiały, niezainteresowany bieżącymi sprawami. W opiece nad dziećmi pomagała rodzina (powód wraz z dziećmi przez miesiąc po śmierci żony mieszkał u swojego brata) oraz znajomi, gdyż powód przez długi czas nie był w stanie normalnie funkcjonować.

Śmierć żony była dla powoda ogromnym przeżyciem, nie tylko z uwagi na sam fakt straty najbliższej osoby, ale także ze względu na okoliczności, w jakich dowiedział się o tym wydarzeniu. Powód regularnie odwiedza cmentarz, na którym pochowana została D. C., zapala znicze i składa kwiaty w miejscu, w którym doszło do wypadku, w którym zginęła.

Powód od lipca do listopada 2011 r. uczęszczał na terapię związaną z radzeniem sobie ze stratą żony, obecnie jego stan psychiczny jest bardziej stabilny i nie wymaga leczenia farmakologicznego. U powoda stwierdzono natomiast objawy uzależnienia od alkoholu i głód alkoholowy, jako następstwo traumatycznego wydarzenia, z tego też względu powód powinien podjąć leczenie w Poradni Uzależnień i Współuzależnienia, co mogłoby zapobiec dalszemu postępowi choroby alkoholowej.

Z uwagi na śmierć żony powód musiał ograniczyć podejmowania się dodatkowych zajęć inwentaryzacyjnych na rzecz swojego pracodawcy, gdyż wiązało się to z nocowaniem poza domem. Wcześniej wyjazdy te były możliwe z uwagi na fakt, że z dziećmi zostawała żona powoda. Obecnie przy sprawowaniu opieki nad dziećmi pomagają powodowi rodzice, którzy okazjonalnie zostają z nimi podczas weekendu, aby powód mógł wyjechać w delegację.

Śmierć matki odbiła się także na samopoczuciu dzieci, stały się one bardziej zamknięte w sobie, załężnione. T. C., który w chwili śmierci D. C., miał zaledwie 3 lata, jest dzieckiem, które potrzebuje stałego zapewnienia o tym, że jest kochany, jest bardzo związany z ojcem, który poświęca mu swój wolny czas, chłopiec z utęsknieniem czeka na powrót powoda z pracy.

Powód zgłosił swoje roszczenia pozwanej spółce pismem z dnia 11 lipca 2011 r., jednak pismem z dnia 24 sierpnia 2011 r. pozwana wskazała, że nie może zaspokoić zgłoszonych roszczeń z uwagi na brak prawomocnego wyroku skazującego wskazującego na odpowiedzialność kierującego pojazdem ubezpieczonym w (...) S.A.

Powód z ubezpieczenia zmarłej żony z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków (...) S.A. otrzymał 69.000 zł – tym 9.000 zł na rzecz małoletnich dzieci.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powoda w części zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną roszczeń stanowiły art. 446 § 3 k.c. i art. 446 § 4 k.c.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zakresem odszkodowania na podstawie powyższego przepisu objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego (por. wyrok SN z 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122).

Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że powoda łączyły szczególne relacje ze zmarłą w wypadku samochodowym D. C..

Powód od 1997 r. był mężem D. C.. J. i D. C. posiadali dwójkę dzieci – ur. w (...) r. W. i ur. w (...) r. T., razem tworzyli zgodną, szczęśliwą rodzinę, spędzali wspólnie czas, wyjeżdżali na wycieczki, wspierali się wzajemnie.

Zmarła była ogromnym wsparciem dla powoda, dbała o dom, opiekowała się dziećmi, była podporą i ostoją. Jej obecność dawała poczucie bezpieczeństwa, a także pozwalała na podejmowanie dodatkowych prac przez powoda – polegających na wyjeżdżaniu na dobrze płatne delegacje. Fakt, że D. C. mogła w tym czasie zostawać z dziećmi w domu i opiekować się nimi dawał możliwość reperowania domowego budżetu.

Małżeństwo funkcjonowało bardzo dobrze, para zaciągnęła kredyt na zakup mieszkania dla teściowej powoda, a sama zamieszkała w jej ówczesnym mieszkaniu. J. i D. C. mimo zaciągniętych kredytów i zobowiązań finansowych radzili sobie dobrze, pomagali też finansowo matce D. C..

Powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie ok. 4.400 zł miesięcznie, jego żona w kwocie ok. 1.800 zł miesięcznie. Kwotę 6.200 zł przeznaczali na bieżące potrzeby, uiszczanie zobowiązań kredytowych (1000 zł), opłaty czynszowe (750 zł), wyżywienie, rozrywkę, ubrania czy wyjazdy.

W wyniku śmierci żony sytuacja powoda uległa znacznemu pogorszeniu, powód załamał się nerwowo, korzystał z pomocy specjalistów – psychoterapeuty i psychiatry, uczęszczał na płatną terapię (8 spotkań po 180 zł każde z nich).

Śmierć D. C. miała też bezpośredni wpływ na znaczne pogorszenie się sytuacji materialnej powoda. Choć zmarła nie była jedynym żywicielem rodziny, a jej zarobki były znacznie niższe od zarobków męża, to jej wkład w wychowanie dzieci oraz prowadzenie gospodarstwa domowego był nie do przecenienia. Zmarła poza pracą zarobkową sprawowała bezpośrednią pieczę nad dziećmi, pozostawała z nimi w domu w czasie, kiedy powód wyjeżdżał na delegacje, w trakcie których dorabiał do pensji podstawowej. Takie wyjazdy owocowały zarobkami wyższymi o ok. 1.000 zł miesięcznie.

Po śmierci żony powód zmuszony był sam ponosić wszystkie koszty związane z utrzymaniem rodziny i spłatą kredytów. Miał też ograniczone możliwości dodatkowych wyjazdów. Mimo, że powód nie zaprzestał wyjeżdżania na delegacje, to koszty tych nieobecności (szczególnie w aspekcie niematerialnym) są dużo wyższe, a niżeli w czasie, kiedy żyła żona powoda. Czym innym jest bowiem nieobecność ojca w weekendy, kiedy dzieci pozostają pod opieką matki, a czym innym jest zostawianie dzieci pod opieką dziadków, w sytuacji, kiedy dzieci straciły jednego z rodziców.

Dzieciom powoda przyznano rentę w kwocie 707 zł miesięcznie (łącznie), co spowodowało polepszenie sytuacji życiowej rodziny, jednak mimo tego jest ona gorsza w porównaniu z sytuacją sprzed wypadku.

W ocenie Sądu, na skutek utraty wsparcia ze strony D. C., na które powód mógłby liczyć zarówno w sytuacjach codziennych, jak i w trudnych sytuacjach życiowych, a także z uwagi na utratę wsparcia materialnego ze strony żony, nastąpiło po jego stronie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, które zostało zdefiniowane w art. 446 § 3 k.c.

To pogorszenie sytuacji czyni zasadnym zasądzenie na rzecz powoda kwoty 30.000 zł. Wskazana kwota powinna rekompensować powodowi udzielaną przez zmarłą pomoc materialną, jak i mniej uchwytne, nie dające się precyzyjnie oszacować wsparcie psychiczne, pomoc w załatwianiu codziennych spraw, zwykłą obecność, które również mają znaczenie dla funkcjonowania powoda w aspekcie materialnym.

Wskazana kwota odszkodowania jest niższa od kwoty żądanej przez powoda. Określając wysokość odszkodowania Sąd wziął pod uwagę całokształt materiału dowodowego, relacje łączące powoda ze zmarłą oraz jej wkład finansowy w utrzymanie rodziny. Powód domagał się kwoty 120.000 zł, jednak w ocenie Sądu nie zostało to w wystarczający sposób uzasadnione. Bezsprzecznym jest, że sytuacja majątkowa powoda uległa pogorszeniu, jednak nie w takim stopniu, w jakim zostało opisane to przez powoda.

Odszkodowanie w kwocie 30.000 zł zawiera w sobie kalkulację utraconych zarobków (powód wskazywał, że pogorszenie sytuacji życiowej wynosi ok. 900 zł netto miesięcznie – Sąd uznał jednak to stanowisko za nieuprawnione, z uwagi na fakt, że powód nie zaprzestał podejmowania dodatkowych zajęć, a jedynie zmniejszył ich częstotliwość) oraz uwzględnia szkodę niematerialną.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Krąg uprawnionych do domagania się kompensaty krzywdy odpowiada podmiotom, które mają prawo żądać naprawienia szkody majątkowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Następstwem zaistnienia wypadku drogowego z dnia 12 maja 2011 r. była śmierć żony powoda, D. C.. Co do zasady śmierć małżonka jest doświadczeniem ogromnie dotkliwym, powodującym trudny do ogarnięcia smutek i ból.

Dokonując oceny cierpień powoda należało wziąć pod uwagę indywidualne relacje łączące go z żoną.

Powód, jako bardzo młoda osoba zawarł związek małżeński, wymagało to zgody sądu opiekuńczego. Tworzył on z D. C. szczęśliwe małżeństwo od 1997 r. Para miała dwójkę małoletnich dzieci – córka w chwili śmierci matki miała lat 13, a syn 3.

Dokonane ustalenia faktyczne wskazują, że relacje łączące go i małżonkę były szczególnie silne, ciepłe i serdeczne. Zmarła tragicznie żona była wsparciem i ostoją dla powoda. O zażyłości małżonków świadczą chociażby okoliczności, w których powód dowiedział się o śmierci żony. Zaniepokojony jej dłuższą nieobecnością oraz tym, że nie odbiera telefonów postanowił jej poszukać i przebył drogę, którą powinna była przebyć żona. Świadczy to o tym, że po 13 latach od zawarcia związku małżeńskiego była mu ona wciąż bliska, martwił się o nią, zastanawiał się, czy nic jej się nie stało, chciał ją odnaleźć.

Powód i jego żona odbierani byli jako zgodne i szczęśliwe małżeństwo, często wyjeżdżali w weekendy ze znajomymi, spędzali razem czas, byli towarzyscy. Planowali remont mieszkania, chcieli poprawić swoje warunki mieszkaniowe, mieli wspólne marzenia, które starali się realizować.

W świetle tak silnych więzi łączących powoda z żoną jej śmierć była dla niego szczególnie dotkliwa.

Chociaż oczywistym jest, że śmierć jest zdarzeniem nieuchronnym i pewnym, to z całą stanowczością należy podkreślić, że utrata żony w wieku lat 34 jest z pewnością wydarzeniem traumatycznym, szczególnie dotkliwym, bolesnym i rzutującym na dalsze życie owdowiałej strony.

Powód podejmując decyzję o ożenku z pewnością miał nadzieję na długie i szczęśliwie życie u boku ukochanej osoby, liczył na to, że będzie wychowywać dzieci razem ze swoją ukochaną kobietą, że wspólnie się zestarzeją i będą dla siebie oparciem i ostoją w każdym czasie. Przedwczesna, tragiczna i nagła śmierć D. C. pozbawiła go możliwości wiedzenia szczęśliwego życia u boku wybranej, jedynej kobiety.

Z zebranego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że utrata żony była dla powoda ogromnie dotkliwa i bolesna, powód leczył się u psychiatry i u psychologa, mimo upływu 3 lat od tragicznego wypadku, w którym zginęła jego żona wciąż nie funkcjonuje w pełni prawidłowo, popada w chorobę alkoholową, stracił radość życia, nadal bardzo przeżywa wydarzenia z maja 2011 r. Często odwiedza miejsce wypadku, znosi tam kwiaty i znicze, regularnie chodzi na cmentarz, na którym została pochowana żona.

Funkcjonuje w miarę normalnie dzięki pracy, pomocy rodziny i znajomych, a także z uwagi na dzieci, które są „jasnym punktem” w jego życiu.

W ocenie Sądu uzasadnione jest przyznanie powodowi tytułem zadośćuczynienia kwoty 150.000 zł. Zasądzona kwota stanowi kompensację doznanych przez powoda krzywd. Przyznanie wyższej kwoty, zwłaszcza żądanej sumy 250.000 zł jest zbyt wygórowane i mogłoby doprowadzić do nadmiernego wzbogacenia.

Z uwagi na powyższe Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 180.000 zł (30.000 zł tytułem odszkodowania i 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, o czym orzeczono w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżył go w części tj. w zakresie pkt. 2 i 3. Powód zarzucał rozstrzygnięciu obrazę prawa materialnego w postaci:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 30.000 zł jest wystarczająca do zaspokojenia roszczeń powoda tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,
- art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 150.000 zł jest wystarczająca na zaspokojenie roszczeń powoda tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony,

- niezgodność ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy polegającym na nieuwzględnieniu przyszłej sytuacji życiowej powoda w zakresie konieczności skorzystania z fachowej pomocy w opiece na małoletnimi dziećmi powoda.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. 1 poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie pkt 3 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w I instancji w całości z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z treści apelacji wynika, że powód domaga się zasądzenia dodatkowo z tytułu zadośćuczynienia (art. 446 § 4 kc) kwoty 100.000 zł (do łącznej kwoty 250.000 zł) a z tytułu odszkodowania (art. 446 § 3 kc) dalszej kwoty 20.000 zł (do łącznej kwoty 50.000 zł).

Apelację od wyroku wniósł również pozwany, zaskarżył go w części tj. co do pkt. 1 w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2011 r.; odsetek ustawowych za okres od dnia 29 lipca 2011 r. do dnia 10 lipca 2014 r. od niezaskarżonej kwoty 110.000 zł, a w konsekwencji również w pkt. 3 dot. kosztów postępowania. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) i Polskim (...) poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że odpowiednim i uzasadnionym rozmiarem krzywdy powoda związanej ze śmiercią żony w dniu 12 maja 2011 r. jest zadośćuczynienie w wysokości 150.000 zł,
- naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi należne są odsetki za zwłokę od świadczeń z art. 446 § 3 i 4 k.c. za okres poprzedzający datę wyrokowania,
- naruszenie art. 14 ust 1 w/w ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez pominięcie 30 dniowego terminu na wypłatę odszkodowania liczonego „od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie”.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w pkt. 1 poprzez zasądzenie kwoty 110.000 zł (w miejsce kwoty 180.000 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2014 r. (zamiast od dnia 29 lipca 2011 r.) do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, odpowiednią zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w pkt. 3 wyroku poprzez przyjęcie stosunkowego podziału i obciążenia powoda w 70 %, a pozwanego w 30 % oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w II instancji wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Ustalenia te nie są przy tym kwestionowane we wniesionych środkach zaskarżenia.

Dotyczy to także apelacji powoda, mimo podnoszenia tam zarzutu „niezgodność ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy polegającym na nieuwzględnieniu przyszłej sytuacji życiowej powoda w zakresie konieczności skorzystania z fachowej pomocy w opiece na małoletnimi dziećmi powoda”.

Analiza tego zarzutu pozwala bowiem na przyjęcie, że intencją skarżącego nie było tu podważanie któregokolwiek z konkretnych ustaleń faktycznych sądu, a zakwestionowanie prawidłowości zastosowania w sprawie przepisu art. 446 § 3 kc.

Mając na uwadze zatem stan faktyczny sprawy ustalony przez Sąd Okręgowy zważyć należy, co następuje:

Apelacja pozwanego:

Apelacja ta w części zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim zgodzić należy się ze skarżącym, że przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 150.000 zł jest świadczeniem rażąco wygórowanym w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, które nie może być uznane za „odpowiednie” w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 kc.

Nie sposób negować przy tym, co oczywiste, prawa żadnej osoby do subiektywnej oceny rozmiarów krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby bliskiej.

Nie ma też ani skodyfikowanych, ani enumeratywnie w inny sposób sklasyfikowanych kryteriów pozwalających w sposób obiektywny ustalić wysokość zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej.

Niezbędne jest jednak podjęcie próby znalezienia w tym zakresie pewnych w miarę zobiektywizowanych kryteriów, pozwalających na różnicowanie przyznawanych poszczególnym uprawnionym świadczeń.

Należy niewątpliwie do nich stopień bliskości związku łączącego uprawnioną osobę ze zmarłym oraz sytuacja psychiczna i emocjonalna, w jakiej osoba ta znalazła się po śmierci bezpośrednio pokrzywdzonego.

W tym kontekście nie ma podstaw do przyjęcia, że rozmiary krzywdy po stronie powoda, wynikającej ze śmierci współmałżonki, w sposób istotny odbiegałyby od krzywdy (cierpień, ujemnych przeżyć psychicznych itp.) doznawanej przez inne osoby znajdujące się w analogicznej sytuacji.

W szczególności należy mieć na uwadze, że poczucie osamotnienia, jakie niewątpliwie odczuwał i odczuwa powód, w znaczący sposób łagodzone jest przez fakt, że małżonkowie posiadali dzieci, a nadto korzysta on w istotnym zakresie ze wsparcia innych członków najbliższej rodziny.

Powód nie doznał też istotnych trwałych zaburzeń o charakterze psychicznym, które pozostawałyby w normalnym związku przyczynowym ze śmiercią współmałżonki (nie należy do nich uzależnienie od alkoholu)

W orzecznictwie przyjmuje się, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia z jednej strony musi przedstawiać sobą istotną wartość ekonomiczną i stanowić realną kompensatę majątkową doznanej krzywdy, a z drugiej strony powinno pozostawać w rozsądnej relacji do aktualnego poziomu życia społeczeństwa (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014r. w spr. IV CSK 112/14, LEX nr 1604651).

W tym stanie rzeczy w ocenie sądu odwoławczego odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, należną powodowi na podstawie art. 446 § 4 kc, jest świadczenie w wysokości 100.000 zł.

Jego wysokość odpowiada poziomowi świadczeń przyznawanych uprawnionym w podobnych stanach faktycznych oraz przedstawia sobą istotną wartość ekonomiczną, skoro stanowi ono równowartość około trzyletniego przeciętnego wynagrodzenia netto.

Podzielić także należy zarzut apelacji pozwanego, iż nie było podstaw do przyjęcia, aby pozostawał on w opóźnieniu w zapłacie dochodzonych świadczeń, uzasadniającym przyznanie powodowi odsetek na podstawie art. 481 kc, już od dnia 29 lipca 2011r., szczególnie jeśli zważyć, że taka początkowa data roszczeń odsetkowych nie została w jakikolwiek sposób przez stronę powodową umotywowana.

W rzeczywistości odsetki ustawowe od przyznanych powodowi świadczeń należą się po upływie 30 dni od wezwania pozwanego o zapłatę, czyli od dnia 18 sierpnia 2011r.(art. 817 § 1 kc, art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) i Polskim (...) tekst jedn. Dz. U. 2013.392).

Zgłoszenie roszczeń wpłynęło bowiem do zakładu ubezpieczeń w dniu 18 lipca 2011r. (k. 65).

Skutkuje to zmianą zaskarżonego wyroku we wskazanym wyżej kierunku.

Pociąga to też za sobą korektę zawartych tam rozstrzygnięć o kosztach procesu, które podlegają rozdzieleniu między stronami w innych, niż przyjął to sąd I instancji, proporcjach.

Powód wygrywa ostatecznie spór w 35 % (130.000/370.000). Biorąc pod uwagę, że łącznie poniesione przez strony koszty procesu w I instancji zamknęły się kwotą 20.434 zł (powód – wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.217 zł oraz część opłaty od pozwu w kwocie 6.000 zł, czyli łącznie 13.217 zł, pozwany – wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.217 zł), koszty obciążające powoda wynoszą łącznie 13.281 zł (20.434 zł x 65 %) a pozwanego 7.151 zł (20.434 zł x 35 %). Z tego wynika, że każda ze stron poniosła faktycznie koszty prawie dokładnie w takiej wysokości, jak wynika to z rozliczenia stosownie do wyniku sporu. Uzasadniało to wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu na podstawie art. 100 zd. 1 kpc).

Z kolei w wymienionej wyżej proporcji należało obie strony obciążyć obowiązkiem zapłaty brakującej części opłaty od pozwu w wysokości 12.500 zł (art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego i procesowego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Dalej idące zarzuty i wnioski apelacji pozwanego sąd natomiast bezzasadne.

Nie ma dostatecznych przesłanek do dalszego obniżania przyznanego powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Nie ma również podstaw do zaakceptowania stanowiska pozwanego, jakoby pozostawał on w opóźnieniu, skutkującym odpowiedzialnością odsetkową (art. 481 kc), dopiero od dnia wydania zaskarżonego wyroku.

Przy zapłacie zadośćuczynienia, w tym opartego na przepisie art. 446 § 4 kc, a także odszkodowania z art. 446 § 3 kc obowiązuje ogólna reguła, wynikająca z art. 455 kc, zgodnie z którą świadczenie to powinno być spełnione przez sprawcę szkody bezpośrednio po wezwaniu go o zapłatę (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970r w spr. II PR 257/70, OSNCP, z. 6 z 1971r, poz. 103, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1998r w spr. III CKN 330/97, OSNC, z. 12 z 1998r, poz. 209, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003r w spr. II CK 146/02, LEX nr 82271, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004r w spr. I CK 83/04, Monitor Prawniczy, nr 16 z 2004r, str. 726 itp.).

Odnośnie roszczeń przysługujących od zakładu ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej, wynikającej z ubezpieczeń obowiązkowych, termin ten modyfikowany jest przez przepisy art. 14 w/w ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach....Zasadą jest, że ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1), o ile tylko poszkodowany wskazał podstawy faktyczne do ustalenia wysokości szkody oraz, w przypadku zadośćuczynienia, określił wysokość żądania.

Z wpływem tego terminu zakład ubezpieczeń, o ile nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, o których mowa w art. 14 ust. 2 w/w ustawy, pozostaje w opóźnieniu w wykonaniu zobowiązania, uzasadniającym zasądzenie od niego odsetek ustawowych na podstawie przepisów art. 481 § 1 i 2 zd. 1 kc.

Co prawda w judykaturze pojawiło się stanowisko, zgodnie z którym, jeżeli zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą z czynu niedozwolonego, zasądzone jest przez sąd z uwzględnieniem realiów ekonomicznych obowiązujących w dacie wyrokowania, to uzasadnione może być zasądzenie odsetek za opóźnienie w zapłacie tego świadczenia od tej daty (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1993r w spr. III CZP 80/93, OSP, z. 3 z 1994r, poz. 50, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994r w spr. III CZP 105/94, OSNC, z. 2 z 1995r, poz. 26 itp.). Było to usprawiedliwione w okresach postępujących istotnych zmian siły nabywczej pieniądza, gdy pomiędzy datą zgłoszenia roszczenia a wyrokowaniem nominalna jego wysokość ulegała znacznej deprecjacji ekonomicznej.

W warunkach stabilnego pieniądza tego rodzaju praktyka nie powinna natomiast znajdować zastosowania, bowiem w rzeczywistości uchylałaby odpowiedzialność odsetkową zobowiązanego do naprawienia szkody za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (art. 481 § 1 kc, por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 2004r w spr. II CK 364/02, Lex nr 347285 oraz z dnia 24 lipca 2014r. w spr. II CSK 595/13, LEX nr 1504837).

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

Apelacja powoda:

Apelacja ta w całości okazała się bezzasadna.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej apelacja w części postulującej podwyższenie zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc podlegała oddaleniu a limine.

Z kolei nie było również podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia na rzecz skarżącego dodatkowej kwoty 20.000 zł z tytułu odszkodowania, związanego ze znacznym pogorszeniem się jego sytuacji życiowej (art. 446 § 3 kc).

Nie ma podstaw do przyjęcia, aby utrata dochodów osiągniętych przez zmarłą D. C. w istotny sposób rzutowała na pogorszenie sytuacji życiowej powoda.

Dochody te nie były wysokie a nadto w znacznej części musiałyby być przeznaczone na utrzymanie samej pokrzywdzonej oraz dzieci. Nie można też pomijać, że D. C. wspomagała finansowo swoją matkę.

Ostatecznie nie doszło także do istotnego uszczuplenia możliwości zarobkowych powoda z tytułu pracy dodatkowej, związanej z tzw. inwentaryzacjami.

Z kolei nie do zaakceptowania jest argumentacja apelującego, wskazująca na pominięcie przez sąd mogących w przyszłości powstać kosztów opłacania opieki nad dziećmi. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że takie koszty są lub będą niezbędne oraz, aby ich ponoszenie było ściśle związane ze śmiercią żony powoda.

Należy pamiętać, że, skoro oboje małżonkowie pracowali, to w każdym przypadku, przynajmniej do godzin popołudniowych, dzieci musiałyby bądź to zajmować się sobą we własnym zakresie, bądź korzystać z opieki innych osób.

Niezależnie od tego, należy uwzględnić, że córka powoda ma już lat 17 i może bez problemów funkcjonować bez stałej pieczy osób trzecich, a nadto incydentalnie, podczas nieobecności powoda, opiekować się młodszym bratem, który również jest już w wieku szkolnym.

Nie można pomijać też okoliczności, że po śmierci małżonki powód otrzymał świadczenie z jej ubezpieczenia na życie w wysokości 60.000 zł.

Dla ustalenia, czy doszło do istotnego pogorszenia się sytuacji najbliższych członków rodziny, w rozumieniu art. 446 § 3 kc, konieczne jest porównanie tej sytuacji w okresach przed i po śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej.

Nie ma przy tym podstaw, aby w przypadku wyrównania tego rodzaju szkody odstępować od zasady compensatio lucri cum damno, wyrażającej się w tym, że jeżeli w wyniku tego samego zdarzenia poszkodowany poniósł zarówno stratę, jak i korzyść majątkową, to korzyść ta podlega, co do zasady, zaliczeniu na pokrycie szkody.

Bez istotnego znaczenia jest natomiast źródło uzyskania tej korzyści, konieczne jest jedynie aby pozostawała ona w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym jednocześnie szkodę (podkreślenia jednak zarazem wymaga, że zasada ta nie ma zastosowania przy finansowym kompensowaniu szkód niemajątkowych).

Co najmniej w każdym razie fakt otrzymania przez uprawnionego tego rodzaju świadczenia winien być uwzględniany przy ocenie, czy i w jakim stopniu doszło ostatecznie do znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej, w rozumieniu przepisu art. 446 § 3 kc (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1965r. w spr. III PO 3/65, OSNCP, z. 12 z 1965r., poz. 198).

Trzeba bowiem mieć na uwadze, że ubezpieczenia na życie zawierane są przede wszystkim właśnie w tym celu, aby w wypadku śmierci ubezpieczonego zrekompensować członkom najbliższej rodziny wynikające z tego pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III wyroku.

Koszty postępowania apelacyjnego:

Koszty apelacji powoda ponosi on we własnym zakresie, jako że żadne wnioski tego środka zaskarżenia nie zostały uwzględnione.

Natomiast koszty postępowania odwoławczego, wynikające z apelacji pozwanego podlegały rozdzieleniu, stosunkowo do wyniku tego postępowania (art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, punkt IV wyroku), przy przyjęciu, że ostatecznie wnioski tej apelacji uwzględniono w ok. 45 % (50.000 zł/112.234 zł).

/-/ B. Wysocki /-/ M. Tomaszewski /-/ R. Małecki